

# Ewa Stawicka

---

## Pytania i odpowiedzi prawne

---

Palestra 51/7-8(583-584), 287-289

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



# PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

Ewa Stawicka

## **Czy można dochodzić naprawienia wyrządzonej czynem niedozwolonym szkody, która ujawni się lub powstanie po upływie dziesięciu lat od zdarzenia będącego jej przyczyną?**

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest szczególnie istotna w wypadkach uszczerbków na zdrowiu. Rażące zaniedbanie placówki leczniczej w stosunku do noworodka, powodujące niepełnosprawność dziecka możliwą do zdiagnozowania dopiero w wieku dojrzewania – to najprostszy, przemawiający do wyobraźni przykład.

Artykuł 442 § 1 kodeksu cywilnego określa dwa terminy przedawnienia roszczenia deliktowego: trzyletni, biegnący od daty dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia – oraz maksymalny, dziesięcioletni, rozpoczynający się w dniu zdarzenia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Art. 120 § 1 kodeksu ustanawia natomiast generalną regułę, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Na tle wzajemnej relacji tych dwóch przepisów bywają prezentowane dwa przeciwstawne poglądy: pierwszy – że terminy z art. 442 są zdefiniowane tak dalece samodzielnie, iż stanowią one *lex specialis* w stosunku do art. 120, i drugi, krańcowo różny – że nie można mówić o początku biegu przedawnienia, dopóki szkoda nie wystąpiła i nie ujawniła się, albowiem roszczenie nie może się przedawnić, zanim jeszcze powstanie.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej materii na przestrzeni kilkadziesiąt lat funkcjonowania kodeksu cywilnego było niejednolite. Wprawdzie już w 1974 roku opublikowano wyraźną tezę biorącą w obronę pierwsze z przytoczonych wyżej stanowisk (uchwała SN z 25 października 1974 r., III PZP 39/74, OSNC 1975, z. 5, poz. 82), jednakże w późniejszych latach Sąd Najwyższy kilkakrotnie wypowiadał się na ten temat także i w przeciwnym kierunku. Ostatnio jednoznacznie stwierdził, że przy wykładni i ocenie biegu terminów z art. 442 nie sposób abstrahować

od zasad części ogólnej kodeksu, można było wyczytać w wyroku SN z 23 lutego 2005 roku (III CK 295/04, opubl. w bazie programu komputerowego LEX pod nr 151650). Wcześniejsze o dwa lata orzeczenie (wyrok SN z 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01, OSNC 2004, z. 7–8, poz. 124) głoszące, że *bieg terminu przedawnienia określonego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. nie może się skończyć przed powstaniem szkody* – doczekało się aż trzech aprobowanych je wypowiedzi glosatorów. W toku lat zdarzały się wielokrotnie i inne od wyżej cytowanych, rozbieżne wypowiedzi różnych składów sądu. Pierwszy z tegorocznych numerów „Palestry” przyniósł w przeglądzie orzecznictwa tezę wyroku z 16 marca 2005 (II CK 538/04), świadczącą o tendencji nawrotu do pierwotnej koncepcji bezwzględnego traktowania upływu dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczeń deliktowych, liczonego zawsze od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Kwestię uznano za niezbędną do rozszędzenia uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej. Uchwała taka została podjęta 17 lutego 2006 roku i nosi sygnaturę III CZP 84/05, a w chwili oddawania niniejszego tekstu do druku jest dostępna wraz z uzasadnieniem na stronie internetowej Sądu Najwyższego ([www.sn.pl](http://www.sn.pl) w zakładce orzecznictwa). Pełna teza orzeczenia brzmi następująco:

*Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła.*

Zostało zatem w wiążący sposób przesądzone, że po upływie dziesięciu lat od przyczyny uszczerbku nie można (w zasadzie, o czym za chwilę) wytoczyć powództwa o usunięcie jego następstw, chociażby poszkodowany przy zachowaniu najwyższej staranności nie mógł się o nich przed końcem tego terminu dowiedzieć, a nawet – chociażby następstwa te wcześniej obiektywnie w ogóle nie zdażyły zaistnieć.

Sąd Najwyższy wskazał równocześnie, że przed skutkami podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia może, w poszczególnych stanach faktycznych, ochronić uprawnionego art. 5 kodeksu cywilnego. (Wypada zwrócić uwagę, że jest to jedna z nielicznych, jak dotąd, wypowiedzi judykatury dopuszczających skorzystanie z konstrukcji nadużycia prawa w zakresie prawa zobowiązań.) Jako drugi możliwy do stosowania środek prawny wymieniono konstrukcję powództwa o ustalenie, w trybie art. 189 k.p.c., odpowiedzialności sprawcy za szkodę przyszłą. Trzeba nadmienić, że pewne uczucie niedosytu pozostaje po lekturze uchwały z 17 lutego 2006 r. wskutek braku odniesień w treści jej uzasadnienia do interesującej, a pochodzącej sprzed 25 lat następującej tezy SN (uchwała z 21 maja 1981 r., III CZP 57/80, OSNC 1982, z. 1, poz. 1):

Wytoczenie powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przerywa bieg dziesięcioletnich terminów przedawnienia przewidzianych w art. 442 k.c. także co do roszczeń przyszłych nieobjętych żądaniem pozwu, jeżeli możliwość ich powstania w przyszłości wynika z faktów przytoczonych przez powoda.

Rozważając kwestię objętą zagadnieniem prawnym, Sąd Najwyższy w pełnym składzie Izby Cywilnej sięgnął również do argumentacji opartej na wzajemnym stosunku norm kodeksowych i konstytucyjnych. W uzasadnieniu omawianej uchwały dostrzeżono mianowicie problem przedawniania się roszczeń biorących swój początek z art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (*1. Każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. 2. Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw.*). Szczegółowe dywagacje na ten temat zdecydowanie wykraczałyby poza zakres pytania postawionego na wstępie niniejszego tekstu. Dlatego ograniczmy się jedynie do konstatacji, że całościowa ocena problemu z punktu widzenia prawa konstytucyjnego nie powinna pomijać brzmienia art. 5 ustawy zmieniającej kodeks cywilny z dnia 1 września 2004 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 162 poz. 1692). Przepis ten ustanowił normę przejściową dla zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed ukonkretnieniem we wspomnianej dacie kodeksowych zapisów o odpowiedzialności deliktowej władzy publicznej – i można snuć przypuszczenia, że praktyczne jej stosowanie nastęrczy w zetknięciu z zaprezentowaną tu wykładnią przepisu art. 442 § 1 zd. 2 k.c. niemałych trudności.

Tuż przed skierowaniem powyższego tekstu do druku Sejm RP uchwalił ustawę z dnia 13 lipca 2006 r. nowelizującą kodeks cywilny między innymi poprzez wydłużenie do dwudziestu lat (przy zachowaniu 3-letniego terminu a *tempore scientiae*) okresu przedawnienia ujętego w art. 442 w wypadkach, gdy szkoda była następstwem uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia, a także (już bez dodatkowego 3-letniego ograniczenia) dla szkód będących wynikiem przestępstwa. Nowelizacja zawiera także normę intertemporalną dla przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych. Należy z całą mocą podkreślić, że wejście noweli w życie poprawi prawną sytuację tylko niektórych kategorii poszkodowanych, a i to pod warunkiem, że przedawnienie według norm dotychczasowych nie zdążyło ich jeszcze dotknąć. Nowe brzmienie art. 442 nie rozwiązuje natomiast problemów związanych z przedawnianiem się roszczeń z czynów niedozwolonych, przysługujących przeciwko władzy publicznej z racji jej niezgodnych z prawem działań bądź zaniechań zatem tych należności, których wypłacanie łączyłoby się z największymi obciążeniami budżetowymi.